Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 133 Katowice, środa 11-go czerwca 1930. Rok 29

Święto śpiewaków śląskich.

Tegoroczne Zielone Święta przemieniły się na Śląsku w święto śpiewackie. Odbył się mianowicie w Katowicach szósty zjazd towarzystw śpiewackich, który nabrał tembardziej uroczystej cechy, że połączony był z odsłonięciem pomnika wielkiego pieśniarza polskiego Stanisława Moniuszki. Pomnik ten, ustawiony na placu Miarki, ufundowały z własnych środków śląskie towarzystwa śpiewackie, nie apelując wcale do ofiarności społeczeństwa.

Uroczystość rozpoczęła się już w sobotę obradami rady naczelnej związku kół śpiewaczych, oraz otwarciem wystawy Moniuszkowskiej. Niestety nie możemy podać sprawozdania z tych uroczystości, nie otrzymaliśmy bowiem na nie zaproszenia.

W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, podczas którego chór kolejowy odśpiewał mszę łacińską.

Po nabożeństwie ruszył olbrzymi pochód ulicami miasta na plac Miarki, gdzie ustawiony został pomnik Moniuszki.

Dookoła pomnika zebrali się zaproszeni goście z wicewojewodą Żurawskim i prezesem Kuntzem na czele, ks. infułat Kasperlik, ks. prałat Skowroński, wicemarszałek sejmu; Roguszczak i inni. Niezwykle piękne wrażenie wywierał las sztandarów oraz delegacje z wieńcami, a wśród nich delegaci kół śpiewaczych ze Śląska Opolskiego.

Szereg przemówień rozpoczął wicewojewoda Żurawski, który dokonał odsłonięcia pomnika.

Następnie ks. infułat Kasperlik dokonał poświęcenia pomnika, poczem przemówił w te słowa:

Przemówienie ks. infułata Kasperlika.

Z szóstym zjazdem śpiewaków śląskich łączy się uroczystość odsłonięcia pomnika jednego z największych kompozytorów polskich, nietylko w dziedzinie muzyki śpiewackiej, ale także kościelnej. Stanisław Moniuszko, będąc organistą w Wilnie, komponował kantaty, msze, litanję, modlitwy, które do dzisiaj rozbrzmiewają po naszych kościołach.

Każda sztuka, czy to budownictwo, czy malarstwo i rzeźba, czy muzyka, pochodzi od Boga, jako ze źródła wszelkiego piękna. Nic też dziwnego, że wielkie pomniki sztuki zapełniają nasze świątynie. Ale muzykę i śpiew kościołów otoczył specjalną opieką. Kiedy odprawiało się pierwsze misterjum narodzenia Chrystusa w stajence Betleemskiej, wtedy nieba wysłały swe chóry anielskie, aby swym śpiewem uświetniły tę pierwszą pasterkę.

Od tego czasu muzyka i śpiew zajęły pierwsze miejsce w liturgji kościoła katolickiego. Znaczenie muzyki i śpiewu w liturgji nie polega na tem, aby były one ozdobą liturgji. Znaczenie to jest zancznie głębsze. Unoszą one człowieka do większych sfer, uszlachetniają dusze, porywają bliżej do Boga. To już nie śpiew — to głęboka modlitwa.

Lud śląski kocha śpiew i umie śpiewać. Kto słyszy w kościołach te tysiące śpiewających, temu serce się raduje. Stwierdził to nie kto inny, jak obecny Papież, podczas swego pobytu na Śląsku.

Należy się podzięka śpiewakom, że właśnie tu, w sercu ziemi śląskiej, ufundowali pomnik dla wielkiego muzyka. Pomnik ten będzie po wsze czasy głosił późniejszym pokoleniom, jak przywiązanym był zawsze lud śląski do pieśni polskiej. Będzie on też świadczył o przywiązaniu ludu śląskiego do Polski. Dlatego cześć i uznanie śpiewakom śląskim!

Chór 6000 śpiewaków.

Po przemówieniu ks. infułata Kasperlika zabrzmiał potężny hymn „Gaude mater Polonja" z piersi 6000 śpiewaków, którzy następnie odśpiewali „Pieśń Poranną" Moniuszki oraz „Rotę Śląską" Maszyńskiego. Obecnemu przy odsłonięciu pomnika autorowi „Roty śląskiej" zebrani urządzili gorącą owację.

Następnie wygłosili przemówienia przedstawiciel ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego, prezes związku kół śpiewaczych Śląska Imiela, wiceprezydent Katowic Szkudlarz, delegat zwiazku towarzystw polskich, b. premjer Ponikowski i przedstawiciel Wilna p. Józefowicz.

W poniedziałek odbyły się zawody śpiewacze, których wyniki podajemy na końcu.

Wieczorem sala teatru zapełniła się liczną publicznością, aby wysłuchać koncertu z udziałem chórów orkiestry i solistów. Zanim zdamy szczegółowe sprawozdanie z koncertu zaznaczamy, że poza trzema balladami Moniuszki, wykonanemi z towarzyszeniem orkiestry przez artystę opery, p. Romanowskiego, odśpiewano pod dyrekcją p. Stoińskiego wielką kantatę Moniuszki „Mild'a'. Wykonanie tak chórów, jak orkiestry i solistów było zupełnie poprawne.

Po koncercie prezes Imiela wygłosił przemówienie, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości. Zapomniał tylko wspomnąć o prasie, która z cała gotowością popierała przygotowania do zjazdu i wogóle w rozwoju ruchu śpiewaczego odgrywała zawsze wybitną rolę.

Wyniki zawodów eliminacyjnych.

W poniedziałek odbyły się na czterech salach koncertowych w Katowicach, Król. Hucie i Nowym Bytomiu zawody eliminacyjne chórów śląskich. Wyniki tych zawodów są następujące:

Kategorja III.

1. Chór męski Jedność Siemianowice 20⅓ punkt.
2. Chór męski Lutnia Załęska Hałda 19⅓ „
3. Chór górniczy kop. Pokój Nowy Bytom 18⅓ „
4. Tow. śpiewu Harmonja Tychy 17⅓ „
5. Tow. im. Sienkiewicza Miasteczko 17⅓ „
6. Tow. im. ks. Damrota Katowice 17 „
7. Chór im. Chopina Król. Huta 14⅓ „
8. Lutnia Bobrowniki 12⅓ „

Kategorja II.

1. Chór męski im. Chopina Nowa Wieś 20⅓ punkt.
2. Chór męski im. Moniuszki Nikiszowiec 18⅓ „
3. Chór mięszany Lutnia Nowa Wieś 17 „
4. Chór męski kop. Richter Siemianowice 16⅓ „
5. Tow. im. Paderewskiego Król. Huta 16⅓ „
6. Tow. śpiewu Echo Knurów 16⅓ „
7. Tow. śpiewu Lira Bogucice 16⅓ „
8. Chór męski Pole wschodnie Król. Huta 15 „
9. Chór mięszany Echo Chropaczów 13⅓ „
10. Chór mięszany Lutnia Król. Huta 13⅓ „
11. Chór mięszany Słowik Leszczyny 13 „
12. Chór mięszany Słowiczek Ruda 13 „

Kategorja I.

1. Tow. im. Mickiewicza Zawodzie 23⅓ „
2. Chór męski Przyjaźń Radzionków 22⅓ „
3. Harmonja Nowy Bytom 21⅔ „
4. Harmonja Józefowiec 21⅓ „
5. Chór magistracki Król. Huta 19⅓ „
6. Przedświt Rybnik 19 „
7. Dzwon Ruda 19 „
9. Chqr męski Harfa Radzionków 17 „
9. Chór męski Bielszowice 16⅔ „
10. Tow. im. Wandy Mała Dąbrówka 16 „
11. Chór męski Harmonja Mysłowice 16 „
12. Chór męski Dzwon Wełnowiec 12½ „
13. Chór męski Knurów 7 „

Wyniki zawodów najlepszych chórów.

Po południu odbyły się w teatrze zawody najlepszych chórów.

Pierwszą nagrodę wojewódzką otrzymał chór mieszany Ognisko Katowic (32 punktów).

Nagrodę miasta Katowic otrzymał chór męski im. Chopina Siemianowice 26.7 punktów).

Pozatem wynik zawodów jest następujący:

a) Chóry mięszane:

Słowiczek Nowa Wieś 30.2 punkt.
Tow. Teatru Polsk. Bielsko 25.8 „
Harmonja Mysłowice 24.9 „
Seraf Rybnik 24.1 „
Tow. im. Paderewskiego Zgoda 22.8 „
Tow. im. Wyspiańskiego Roździeń 22.2. „
Harmonja Nowe Hajduki 21 „
Słowiczek W. Hajduki 20.9 „

b) Chóry męskie:

Rota, Król. Huta, 23.4 „
Harmonja, W. Hajduki 22.8 „
Tow. Teatru Polsk. Bielsko 22.2 „
Chór kolejowy Tarn. Góry 19.7 „

Kategorja II.

a) Chóry mieszane:

Chór im. Waidy, Szarlej 17.3 „
Chór. im. Moniuszki Świętochłowice 17.3 „
Tow. św. Cecylji Makoszowy 16 „
Harmonja, Mikołów 15.8 „

b) Chóry męskie:

Lutnia, Mikołów 20.1 „
Chór im. Ligonia, Bogucice „15.9
Polskie Tow. śpiewu Cieszyn 15.6 „

Kategorja III.

Tow. św Cecylji Brzeziny (mięszany) 20.2 „
Chór męski Załęże 18.6 „

Włoski minister spraw zagranicznych w Polsce.

W poniedziałek o godzinie 8.50 w przejeździe z Rzymu do Warszawy przybył tu do Katowic minister spraw zagranicznych Włoch, Grandi wraz z małżonką. Na dworcu powitali p. ministra przedstawiciele władz z wicewojewodą Żurawskim na czele, konsul włoski de Luppis oraz kolonja włoska. Po odśpiewaniu przez członków kolonji włoskiej hymnu narodowego włoskiego i faszystowskiego, oraz po przemówieniach powitalnych min. Grandi odjechał do Warszawy o godz. 9.02.

O godzinie 14.45 przybył do Warszawy min. spraw zagranicznych Grandi w towarzystwie małżonki, szefa biura prasowego Rocco, sekretarza legacyjnego Nonisa. Prócz tego przybył redaktor polityczny „Corriere dela Serra" p. Caprin.

Na dworcu głównym oczekiwali ministra Włoch przedstawiciele władz z ministrem Zaleskim na czele, ambasador włoski w Warszawie, przedstawiciele kolonji włoskiej i inni.

O godzinie 16.30 złożył minister Grandi wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych Zaleskiemu, poczem odjechał na zamek celem wpisania się do księgi audiencjonalnej. Z kolei udał się min. Grandi do parku Łazienkowskiego na konkursy hippiczne, gdzie był obecny w loży Prezydenta Rzeczypospolitej.

Polityczny przewrót w Rumunji.

Książę Karol wrócił na tron rumuński.

Berlin. Jak podaje agencja Wolffa z Bukaresztu, przybył tam z Paryża przez Monachium były następca tronu książę Karol.

Prezes Rady Ministrów był powiadomiony o przyjeździe księcia. Królowa Marja, która wyjechała do Niemiec, nie wiedziała nic o tem.

Gabinet rumuński pozostaje stale w kontakcie z księciem. Przez całą noc odbywały się z księciem obrady nad tą sprawą. O powrocie księcia powiadomiony został brat ks. Karola ks. Mikołaj. W całym kraju panuje spokój.



Książę Karol Rumuński.



Król, Michał z matką swą księżną Heleną.



Królowa matka Marja.



Maniu, prezydent rady ministrów, zwolennik króla



Zamek królewski w Bukareszcie.



Bratianu, przeciwnik księcia Karola.

Berlin. Z Bukaresztu donoszą, że ks. Karol przyleciał na samolocie Fahrmana i wylądował w Klausenburgu, tam przesiadł się do pociągu, a następnie samochodem przybył do zamku Cotroceni. Książę nie odbywał podróży incognito, lecz na swoje oficjalne papiery.

W celu rozstrzygnięcia sytuacji, wytworzonej przez powrót ks. Karola, odbyło się rano o godz. 8.30 posiedzenie rady ministrów. o godz. 9.30 zaś posiedzenie rady członków Regencji z prezesem Rady ministrów Maniu.

Budapeszt z Bekeszsaba donosza: podróżni przybyli z Rumunji opowiadają, że ks. Karol przybył o godz. 8-ej wieczorem samolotem do Koloszwaru, tam włożył uniform generalski i odleciał w dalszym ciągu do Bukaresztu, gdzie przybył o godz. 10-ej wieczorem.

Ksiaże udał się następnie natychmiast do pałacu królewskiego, gdzie oczekiwał go minister Spraw Zagranicznych.

Tymczasem królowa Marja, która udała się do Niemiec. przejechała po północy w Orient Expressie graniczną stację węgierską Leekoeshaza.

Komunikacja kolejowa odbywa się dotychczas regularnie. Komunikacja telefoniczna po stronie rumuńskiej była przerwana i nie została dotychczas przywrócona. Jak przypuszczają, przerwą w komunikacji telefonicznej spowodowały wzgledy polityczne.

Wiedeń. Budapeszteński korespondent Wiedeńskiego Biura Korespondencyjnego otrzymał z Bukaresztu wiadomość, że ks. Karol ogłosił się królem Rumunji.

Bukareszt. W sobotę o godz. 21-ej zostaj utworzony nowy rząd.

Na czele rządu stanął jako prezes rady ministrów i Minister Spraw Zagranicznych — Mironescu, minister Spraw Zagranicznych ostatniego rządu.

Dwaj członkowie Wysokiej Regencji, a mianowicie patrjarcha Miron Cristea i Saratzeano podali się do dymisji, natychmiast po złożeniu przysięgi przez nowy gabinet.

Izba i Senat, które zebrały się na oddzielne posiedzenia, uchwaliły jednomyślnie anulowanie ustawy, zawierającej akt z 4 stycznia 1925 r. i postanowiły przywrócić ks. Karolowi wszystkie jego prawa. Książę Michał następca tronu, przyjmie tytuł wielkiego wojewody, albo też księcia Alba Julji.

Bukareszt. W niedzielę o godz. 13-ej odbyło się zebranie Zgromadzenia Narodowego, które proklamowało księcia Karola królem.

O godz. 15-tej orszak królewski wyruszył z pałacu królewskiego do gmachu Izby Deputowanych, gdzie jeden z wyższych duchownych przyjął od nowego władcy przysięgę.

Król, mając na sobie uniform generała lotnictwa złożył przysięgę, stwierdzającą, że będzie przestrzegał przepisy konstytucji, szanował ustawy i chronił całości terytorjalnej państwa. Z kolei król wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz głębokiemu wzruszeniu, z powodu zgotowanego mu przyjęcia, oraz wezwał wszystkich do współpracy dla pomyślności kraju.

Wszyscy obecni na zgromadzeniu przerywali co chwila przemówienie króla burzliwemi oklaskami. Następnie zabrał głos przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Stefan Ciceo, wyrażając wielką radość, jaką odczuwa cały kraj z powodu powrotu umiłowanego przez wszystkich króla do kraju.

Chłop i szlachcic.

POWIEŚĆ.

1) —o—

I.

Zadzwonił dziadek kościelny... Głos dzwonu brzmi żałośnie, rozchodzi się i ginie gdzieś daleko. daleko, za strumieniem, za lasem, za górami, a towarzyszą mu: skrzyp dzwonnicy drewnianej, śpiew skowronka i szepty zebranego wiejskiego ludu.

Na cmentarzu kościelnym stoi wóz, zaprzężony parą wołów; na nim leży drewniana, sosnowa trumna z czarnym na wierzchu krzyżem, tuż przy trumnie ośmioletni chłopiec, bosy i nagi, drżący od zimna czy żalu.

Ludek szeptać zaczyna. Gospodarze zbierają się w gromadki, kobiety formują osobne koło, a jedna z nich mowi:

— I zmarło się biednemu Tomaszowi... Szkoda poczciwego człeczyska, nikomu wody nie zamącił, gospodarz z niego był dobry; ale jak mu zaniemogła kobieta, a potem i on zaczął kwiękać „bez" całe dwa roki ,tak wszystko poszło na marne... Dobytek przeszedł do ludzi, żona i on pomarli, a teraz ino ostał się sierotka, co tak smutnie stoi przy wozie i trzyma rękę na trumnie, jakby chciał z niej wydostać tatula.

— Stamtąd nikt go już nie wydobędzie — odpowiedział jakiś parobczak, a potem dodał: — dobrodziej idzie pokropić nieboszczyka wodą święconą, „zdymta" czapki!

Odkryto głowy, ksiądz odmówił modlitwę za umarłych, rzucił na trumnę garść ziemi i cały orszak pogrzebowy wyruszył na cmentarz za wioskę.

Cicho spuszczono trumnę do dołu i słychać było tylko jak ziemia o wieko jej uderza, jak echo tych uderzeń tłumi się w głębi trumny, niby ostatnie słowo pożegnania w piersi braterskiej jak dobrzy ludzie szepcą Zdrowaś Marja i wieczny odpoczynek... jak płacze sierotka.

Nad zmarłym nikt nie mówił oracji pogrzebowej. Żył z braćmi, więc bracia tylko odprowadzili go na spoczynek wieczny, pacierzem pożegnali i dobrem słowem, w wiosce jeden ubył człowiek, przybyła mogiła jedna i jeden sierota bez ojca... wszystko już skończone.

Wysypał się znowu ludek z cmentarza, sierotka idzie na końcu, ogląda się na grób i płacze... Grabarz zamknął drewnianą furtkę od cmentarza, przy furtce stanęła dziecina, a nie idzie razem z gromadą, bo nie ma po co do kogo... w wiosce ani krewnych, ani siostry, ani brata, a tu ma ojca i matkę rodzoną...

Ale Bóg dał serce naszemu ludowi wioskowemu.

— Pójdź kochasiu, pójdź z nami — mówi sołtys do niego i bierze go za rękę... Chłopiec idzie, a jakby nie do rodzinnej powracał wioski, tak mu wszystko w oczach pobladło, i drzewa i chatki i niebo nad głową.

Do sołtysa wstępuje kilku gospodarzy i organista i dzwonnik i grabarz, każdy wchodząc mówi „pochwalony", a sołtysowa grubym płóciennym ręcznikiem z wyszywanemi brzegami nakryła stół dębuwy, postawiła flaszkę z wódką, bułkę chleba, podpłomyk, troszeczkę soli tłuczonej i rzekła do męża:

— Napij się w kolej, Szymonie, a każdy niech wybaczy nieboszczykowi, jeżeli był „krzyw" co komu, boć niema kto prosić po nim na stypę.

Piją gospodarze od prawej ręki do lewej, jak słońce chodzi, w kółko, a sierotka trzyma w ręku podpłomyk biały i oblewa go łzami.

Rozgadali się ze sobą gospodarze, naradzili się, żeby chłopca oddać do dworu i gwarzą o siejbie, o żniwie, o łąkach i polach, aż pierwszy wstaje organista i mówi:

— Czas to już powlec sie do domu, ale powiem wam pierwej zagadkę, zgadnijcie, co znaczyć też może:

Kto mnie kupuje, ten nie potrzebuje.
Kto mnie robi, ten nie potrzebuje,
A kto potrzebuje, ten nie wie o tem.

Myślą wszyscy, nikt zgadnąć nie może.

— To trumna! — odpowiada organista i wychodzi, a za nim powracają gospodarze do domów swoich i dziwią się jego mądrości.

Posłano sierotce za piecem, przysypano płonące na kominie węgle popiołem, zamknięto na zasuwkę drewnianą, drzwi odedworu, w izbie słychać było jak sołtys i jego żona szepcą pacierze, a potem panowała chwila milczenia, po upływie której dał się słyszeć głos świerszcza, chodzącego po dzierżce z barszczem, chrobotanie myszy po półkach, chrabanie wieśniaków, wycie psa, dolatującego z drugiej wioski

Spała już gromada, pogaszono światła wszędzie, tylko stróż nocny chodził koło dworskich zabudowań, gwiazdy świeciły na niebie, robaczki Świętojańskie na polu, wzrok wilka w lesie, a puhacz piszczał przeraźliwie, aby przestraszyć ukrytego zająca i pochwycić go w szpony.

A sierotka?... śpi także, ale wzdycha przez sen, bo marzy, że jego ojciec został żebrakiem i chodzą po proszonem od wioski do wioski, a nie mają kawałka chleba w torbie płóciennej.

Smutny sen przysposabia go do smutnego przebudzenia.

II.

Brzask dzienny zajrzał do chatki sołtysa; na polach wznosiły się jeszcze smugi mgły wilgotnej, które rozpędzają dopiero promienie słońca; kilku parobczaków leżało na ziemi, pilnując wołów, pasących się przez noc całą, wrony zaczęły przelatywać z drzewa na drzewo, jaskółki krążyć w powietrzu, nad zagonami skowronek, a w gaju słowik zanucił pierwszą piosnkę przebudzenia. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa
11
czerwca

Św. Barnaby, apost., † 61.
Św. Fortunata, męczennika, † 300.
Suche dni.

SŁOW.: RADOMIŁ.

Jutro czwartek, 12 czerwca: Św. Jana a San Facundo, wyznawcy, † 1479.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.35,	o godz. 19.52.
Księżyca	„ 20.49,	„ „ 3.08

Pełnia o godz. 6.45.42.
Długość dnia 16.17.

Zmiany powietrza: burza, krupy, wicher. — Jutro: wicher, nieco cieplej.

— **Węgiel polski do Szwecji.** Przed kilku dniami została podpisana w Sztokholmie między zarządem kolei szwedzkich a kilku przedstawicielami polskich organizacyj węglowych umowa o dostawę 176 tysięcy wagonów polskiego węgla dla tych kolei.

Województwo śląskie.

* **Zjazd delegatów okręgu śląskiego Związku Oficerów Rezerwy** odbędzie się w niedzielę, dnia 15 czerwca o godzinie 14 w Sosnowcu w sali Teatru miejskiego przy ulicy Teatralnej. Porządek dzienny zawiera 8 spraw, między innemi wybór nowego zarządu, komendanta komisji rewizyjnej i sądu koleżańskiego. Powyższy zjazd poprzedzi uroczystość poświęcenia sztandaru koła Sosnowiec na nabożeństwie o godzinie 10-tej rano w kościele parafjalnym. Przyjezdnym członkom będą udzielać informacyj koła sosnowieckiego w poczekalni III klasy.

* **Wystawa związku młodzieży.** Z okazji 10 rocznicy istnienia Związku Młodzieży Polskiej odbędzie się na początku września rb. w Król. Hucie I Śląska Wystawa Związku Młodzieży Polskiej. Komisja wystawowa komitetu obchodu 10-lecia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej zwraca uwagę, że do tej wystawy przyczynić winni się wszyscy członkowie związku: druhny i druhowie, młodsi i starsi, górnicy i hutnicy, rolnicy i rzemieślnicy, biuraliści i handlowcy, studenci i nawet bezrobotni. Wszyscy powinni zabrać się do pracy, przygotować różne przedmioty i roboty ręczne. Wystawa powinna wypaść imponująco!

Z Katowickiego.

Katowice. (Ostre strzelanie). Dyrekcja policji w Katowicach podaje do wiadomości, że od 12 czerwca do 31 lipca — z wyjątkiem świąt i niedziel — odbędzie się ostre strzelanie pułku piechoty 23 dywizji na terenie Panewnika. Z tego powodu zwraca się mieszkańcom uwagę na niebezpieczeństwo podczas strzelania. Przechodnie winni przestrzegać wskazówek posterunków wojskowych, wykonywających służbę przy drogach w okolicy Panewnika.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Zaginięcie). W dniu 12 maja br. zaginął 15-letni chłopiec Adolf Kawa, zamieszkały w Dąbrówce Małej, ul. Hallera 54. Ktoby coś wiedział o pobycie chłopca, niechaj natychmiast powiadomi najbliższy posterunek policji lub też opiekunkę Ludwikę Domogałową w Dąbrówce Małej, ul. Hallera 54.

Siemianowice w Katowick. (Pielgrzymka do Częstochowy) z parafji św. Krzyża wyrusza z Siemianowic w dniu 1 lipca br. Kolej tam i z powrotem wynosi 10 złotych. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmują p. Jakób Wanot w Siemianowicach ulica Michałkowicka oraz kościelny p. Palion przy kościele św. Krzyża.

Z Król. Huty.

Król. Huta. Do mieszkania Franciszki W. przy ulicy 3 Maja przybyła cyganka, która wmawiała w łatwowierną kobietę, że w zwykłem lustrze pokaże jej twarz przyszłego narzeczonego. Oczywiście, oświadczyła cyganka, musi otrzymać banknot 100 zł. Życzenie wiedźmy spełniono, lecz łatwowierna kobieta nie ujrzała twarzy przyszłego narzeczonego, ani 100 zł. banknotu, gdyż cyganka wybiegła szybko z mieszkania i wkrótce znikła w tłumie przechodniów. Uwiadomiona o wypadku policja schwytała cygankę. Pieniądze zwrócono poszkodowanej.

— (Obława policji). Przed kilku dniami aresztowano w Król. Hucie 4 mężczyzn, którzy dokonali szeregu kradzieży i włamań w tutejszej okolicy. W samym dniu osadzono w więzieniu Marję T. z Król. Huty pod zarzutem uprawiania paserstwa.

Z Świętochłowickiego.

Zgoda w Świętochłow. (Sprawozdanie z posiedzenia Zespołu towarzystw). W środę, dnia 4 maja odbyło się zebranie Zespołu polskich stowarzyszeń w Zgodzie. Przewodniczył prezes Józef Twardoch, który po zagajeniu zebrania wspomniał o zgonie śp. biskupa śląskiego Lisieckiego. Po przemówieniu przewodniczącego, członkowie Zespołu powstali z miejsc. Następnie omówiono sprawę **przystępowania dzieci po raz pierwszy do Stołu Pańskiego.** Uchwalono, aby poszczególne towarzystwa przybyły ze sztandarami na dziedziniec szkolny. Z tego miejsca wyruszy procesja z orkiestrą na czele do kościoła. Punkt 2 dotyczył uroczystości **Bożego Ciała.** Jak już donieśliśmy, ołtarze stawiają około kościoła: I Kongregracja Marjańska dziewcząt; II niemieckie stowarzyszenia; III Mieszkańcy przy kopalni Otylja; VI Związek matek chrześcijańskich. Przy ołtarzach śpiewa chór kółka śpiewaczego „Paderewski". Związki biorą udział w procesji ze sztandarami. — W dniu 6 lipca wyrusza **procesja do Nowego Bytomia,** gdzie odbędzie się doroczny odpust. Towarzystwa biorą udział w procesji. — W dniu 20 lipca wyrusza **procesja do Wielkich Piekar.** Zgłoszenia przyjmują: przy kopalni Otylja p. Wojciech; na kolonji Drzymały p. Falkus; od mieszkańców z ulicy 11 Listopada, ulicy Mielęckiego i placu Kremskiego p. Józef Twardoch. Zgłosić należy się najpóźniej do 10 lipca. Wszystkie towarzystwa polsko-katolickie, które należą do Zespołu, biorą udział w procesji do Wielkich Piekar. — Prezes Zespołu Józef Twardoch złożył sprawozdanie, dotyczące **obchodu święta narodowego w dniu 3 maja.** Do sekretarjatu T. C. L. w Król. Hucie przesłano 300 złotych 43 groszy. Komisja rewizyjna potwierdziła sprawozdanie. — Nastąpiło sprawozdanie komisji **budowy przedszkola.** Członkowie komisji zostali przyjęci przez urząd wojewódzki. Członek komisji, starszy inżynier Rzeszotarski podał do wiadomości uczestników zebrania, że na konferencji w urzędzie wojewódzkim byli obecni: dr. Zajączkowski, inżynier Tchórzewski, inspektor szkolny Szafran, naczelnik gminy Polak, Ryszard Twardoch i starszy inżynier Rzeszotarski jako wiceprezes komitetu budowy przedszkola. Na konferencji tej zapadła następująca uchwała: Gmina Świętochłowice otrzyma 400 tysięcy złotych. Z sumy tej przeznacza się na dobudowę 13 klas przy szkole VIII w Zgodzie 323 tysięcy złotych, a 50 tysięcy złotych na budowę przedszkola. Nadto zapisano do protokółu, że naczelnik gminy złoży w urzędzie wojewódzkim wszystkie podkładki, dotyczące budowiska pod budowę przedszkola, gdyż budowisko to zostanie wywłaszczone. Sprawy placu budowlanego dotychczas nie załatwiono. Z tego powodu starszy inżynier Rzeszotarski i prezes Zespołu Józef Twardoch zgłosili się u dyrektora biur w Świętochłowicach, gdzie im oświadczono, że sprawa budowy przedszkola wkrótce zostanie załatwiona. — Prezes Zespołu oraz przewodniczący koła przyjaciół harcerstwa przypomnieli uczestnikom zebrania **obchód święta harcerskiego** w dniu 19 czerwca, prosząc o poparcie. Przedpołudniem zostanie odprawione nabożeństwo na intencję harcerstwa, po południu koncert, wieczorem zabawa. — Następnie Nar. Związek Powstańców i byłych żołnierzy w Zgodzie prosił o **przyjęcie do Zespołu** polskich stowarzyszeń. Wniosek przyjęto. Zebranie Zespołu zamknięto hasłem związku.

— (Z życia Z. O. K. Z.) Koło miejscowe Z. O. K. Z. w Zgodzie, powiat świętochłowicki, urządziło zebranie w ubiegłą środę. Prezes koła Józef Twardoch wygłosił pierwszą część wykładu na temat połączenia gmin. Druga część referatu zostanie wygłoszona na następnem zebraniu. Następnie omawiano różne miejscowe bolączki na tle politycznem, przyczem wypowiadano żale pod adresem huty. Przewodniczący oświadczył, że spraw tych nie można załatwić na zebraniu, lecz zarząd Z. O. K. Z. zwróci się w sprawach tych do dyrektora huty p. Mycińskiego. Podano do wiadomości, że na kolonje letnie Z. O. K. Z. wyjedzie ze Zgody przeszło 60 dzieci. Skarbnik koła oświadczył, że do dyrekcji Z. O. K. wysłał 120.80 zł. W wolnych głosach żądano, aby zebrania koła Z. O. K. Z. urządzano częściej ze względu na pilne, aktualne sprawy.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Z parafji). Tutejszy kościół parafjalny został gruntownie odnowiony kosztem 200 tysięcy złotych. Jak już donieśliśmy, dach kościelny pokryty jest miedzą. Parafjanie złożyli na odnowienie kościoła 130 tysięcy złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Kierownik samochodu na ławie oskarżonych). W dniu 7 maja roku bieżącego wydarzył się na drodze Żytna—Raszczyce wypadek samochodowy. Kupiec Jan Grychnik z Pszowa najechał swem autem na rowerzystę Pawła Skowronka, który doznał śmiertelnych obrażeń. Skowronek zmarł w kilka dni po wypadku. Kupiec Grychnik został przytrzymany i osadzony w areszcie śledczym. Przed kilku dniami odpowiadał on przed izbą karną. Kupiec Grychnik oświadczył, że nie poczuwa się do winy, gdyż jechał po prawej stronie drogi, a rowerzysta Skowronek skręcił nagle pod samochód ciężarowy. Wywody te zostały potwierdzone przez urzędników, którzy przeprowadzili śledztwo. Trybunał wydał wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Trup w życie). Na polach za osadą przemysłową Paruszowiec pod Rybnickiem znaleźli robotnicy zwłoki mężczyzny. Głowa była przestrzelona, co świadczy — że ów mężczyzna zginął gwałtowną śmiercią. Obok trupa leżał rewolwer. Policja ustaliła, że są to zwłoki 26-letniego robotnika Hermana T. z Gołkowic. Istnieje przypuszczenie, że w tym wypadku chodzi o samobójstwo.

Radlin w Rybnickiem. (Uroczystość parafjalna). Ks. proboszcz Ruta w Radlinie obchodzi dnia 22-go czerwca 25-letni jubileusz pracy duszpasterskiej. W tym samym dniu ma odbyć się uroczystość poświęcenia nowego kościoła.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zasądzony za morderstwo). Przed mniej-więcej 8tygodniami cechowania kopalni radzionkowskiej była widownią krwawej zbrodni. Robotnik Kazimierz Zioło, lat 26, pochodzący z centralnej Polski, zastrzelił sztygara Lorka, ponieważ w papierach Zioły znajdował się dopisek: „Zwolniony z powodu lenistwa". W tych dniach morderca odpowiadał przed izbą karną w Tarnowskich Górach. Na rozprawę zawezwano 17 świadków, między nimi lekarz dr. Spill z Tarnowskich Gór i dr. Pietrzykowski z Radzionkowa. Trybunał skazał Kazimierza Ziołę na 12 lat ciężkiego więzienia. Prokurator żądał kary śmierci. Zasądzony prosił swego obrońcę adwokata Bittnera z Tarnowskich Gór, aby odwiedził go w ciągu 3 dni, gdyż namyślił się, czy wniesie odwołanie.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Pożar). Pod koniec minionego tygodnia wybuchł pożar w domu właścicielki kamienicy C. przy ulicy Zamkowej. Ogień stłumiono przed przybyciem straży pożarnej. W nocy zawezwano straż pożarną na szosę prowadzącą do Lubecka. Tutaj pożar spowodował wielką szkodę. Są poszlaki, że pożar został podłożony.

Z całej Polski.

Poznań. (Wystawa chińskich malarzy). Do Poznania przybył z Pragi słynny chiński artysta-malarz Wang-Mong z żoną Shita Sun, również malarką. Egzotyczna para artystyczna zamierza urządzić wystawę swych prac w czasie trwania międzynarodowej wystawy komunikacyjno - turystycznej.

Z dalszych stron.

Paryż. (Przepowiednia inżyniera). Pisma francuskie donoszą, że we francuskiem miasteczku Lebroiche przed dłuższym czasem odchodził pewien inżynier z metalową różdżką czarodziejską dobra bogatego właściciela Merviera. Inżynier ów miał za zadanie zbadać obszar gruntu na którym miano wybudować budynki gospodarcze, pod względem niebezpieczeństwa piorunów. W pewnem miejscu różdżka uderzyła o ziemię, a inżynier orzekł, iż miejsce to jest szczególnie narażone na uderzenie piorunów, ponieważ, pod niem krzyżują się dwie żyły wodne, które przyciągają pioruny. Radził zatem właścicielowi, aby na tem miejscu zbudował piorunochron. Mervier zlekceważył sobie zdanie inżyniera i budynku gospodarczego, który na tem miejscu zbudował, nie zaopatrzył w piorunochron. Przed kilku tygodniami przepowiednia inżyniera sprawdziła się w zupełności. Piorun uderzył w stodołę, która się spaliła doszczętnie, wyrządzając wielką stratę właścicielowi. Jak wiadomo, nie jest to pierwszy przypadek, w którym poszukiwacze wody przepowiadali uderzenie piorunu.

Obniżenie ceny superfosfatu.

Z Warszawy donoszą: Uwzględniając nad wyraz ciężkie położenie rolnictwa, zebrani w dniu 4 czerwca 1930 r. w Warszawie producenci superfosfatu postanowili bardzo znacznie obniżyć na bieżący sezon jesienny dotychczasowe ceny sprzedażne superfosfatu oraz udzielać kupującym dziesięciomiesięcznego kredytu.

SPORT.

Bauhofer zdobył „Grand-Prix“.

Z dużym nakładem pracy, pracy solidnej i pełnej poświęcenia, zorganizowała specjalna komisja, składająca się z członków Polskiego i Śląskiego Klubu Motocyklowego, — mistrzostwa oraz zawody o Grand-Prix.

Grand-Prix — nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej, nagroda Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — o to czołowe trofea, o które ubiegać się miało 29 zawodników.

Trasa wybrana została na trójkącie szos Murcki—Wesoła—Mysłowice i wynosiła 27.4 klm. Zawodnicy jechali w 5-ciu kategorjach. Kategorje „6-ta“ do 175 ctm. i kat. „A“ do 250 ctm. przejeżdżała 9 razy trasę, a reszta t. z. od kat. „B“ 350 ctm. do kat. „D“ ponad 500 ctm. 11 razy. Ogółem wynosiła trasa dla pierwszych 246.9 klm., dla drugich 301,4 klm.

Trasa obfitowała w liczne zakręty i wiraże, a składając się z różnej nawierzchni, nie była łatwą i wymagała od zawodników dużej umiejętności i zupełnego opanowania maszyny.

Na szosie Giszowiec—Murcki urządzono start i metę. Wzniesiono specjalne trybuny dla reprezentantów władz i prasy, oraz dla publiczności dochodzącej **ponad 80 tysięcy widzów, żądnych wrażeń i emocyj.**

Na rynku w Katowicach zebrały się o godzinie 11.45 przed południem wszystkie maszyny, które po przenumerowaniu ich wyruszyły w stronę startu t. j. do Murcek.

O godzinie 13.35 ze startu wśród przeraźliwego huku i ryku motorów wyruszają pierwsze maszyny. Na pierwszy ogień wyruszają maszyny najcięższe ponad 500 ctm. a w krótkich odstępach reszta.

Jako pierwszy zawodnik ukończył pierwszą rundę zeszłoroczny zwycięzca Grand-Prix Bruders (Niemcy) mając za sobę Bauhofera (Monachjum). W krótkich odstępach gonią **Bogusławski Katowice, hr.** Alwensleben Bydgoszcz, Oilter Szwajcarja, i Dom Ludwisburg (Niemcy). Po dłuższej przerwie zaczynają mijać trybunę sędziowską dalsi zawodnicy. Szalone tempo, jakie rozwinęło tych sześciu zawodników, pozwalało się w nich domyślać głównych kandydatów na zwycięzcę.

Piekielny wyścig tej szóstki utrzymał się aż do 6 okrążenia. Sensacją zawodów było siódme okrążenie. Główny kandydat na zwycięzcę Bruders, znakomity Ślązak Bogusławski, Niemiec Dom i Amerykanin Weyres odpadli z powodu defektu maszyn.

Również i hr. Alwensleben miał defekt motoru, lecz po naprawie wyruszył do dalszego biegu. Pozostali czterej brawurowi jeźdźcy, prowadzący z taką pewnością swe maszyny, przestali być sensacją. Prowadzą teraz Bauhofer. Oitler i Alwensleben.

Na finisu w poszczególnych kategorjach walka dobiegła do punktu kulminacyjnego.

Jako pierwszy do mety przybył Bauhofer Niemcy z klubu A. D. A. C. München w rekordowym czasie 2 godz., 51 min. 24 sek. Bauhofer czasem tym pobił zeszłoroczny rekord Brudersa na tej samej trasie o całe 10 minut.

Jako drugi przybył Szwajcar Oitler, zaś **trzeci Polak Alwensleben.**

Dwie godziny jeszcze trwało, zanim ostatni zawodnik bieg ukończył.

Poszczególne wyniki wszystkich przeprowadzonych kategoryj przedstawiają się następująco:

Klasa 6 do 175 ctm. 9 okrążeń. Startowało 3 zawodników, do metry przyszedł tylko jeden. Ziołkowski K. M. Bydgoszcz na „James“ w czasie 3 godz. 16 min. 30 sek.

Klasa „A“ do 250 ctm. 9 okrążeń. Startowało pięciu zawodników — bieg ukończyło dwóch. 1) Koszczyński „Unja“ Poznań na „Reü-Acme“ w czasie 3 godz. 31 min. 21,2 sek. 2) **Maciejowski S. K. M. Katowice** na „Ariel“ w czasie 3 godz. 44 min. 28,4 sek.

Klasa „B“ do 350 ctm. 11 okrążeń. Startowało 10 zawodników — bieg ukończyło pięciu. 1) Oilter N. M. Nizza Szwajcarja na „Motosaco“ w czasie 3 godz. 1 min. 45,6 sek.; 2) Matczak K. K. M. Kraków na „Velocette“ w czasie 3,32:22,4 sek.; 3) **Breslauer S. K. M. Katowice** na „Coventry Eagle“ w czasie 3.44:28,4 sek.; 4) Szreiber Legja Warszawa na „B. S. A“ w czasie 3.53:4,4 sek.; 5) Bathelt B. B. K. M. Bielsko na „Chater Lea“ w czasie 4.49:19 sek.

Klasa „C“ do 500 ctm. 11 okrążeń. Startowało 11 zawodników, bieg ukończyło 6ciu. 1) Bauhofer A. D. A. C. München Niemcy na „D. K. W.“ zdobywca pierwszego miejsca i Grand-Prix w ogólnej klasyfikacji w czasie 2 godz. 51 min. 24 sek. 2) hr. Alwensleben K. M. Bydgoszcz na „Norton“ w czasie 3 godziny 3 min. 20 sek., uzyskał on na jedno okrążenie najlepszy czas dnia wynikiem 14.03 sek; 3) Percy S. Harry M. C. C. Birminghan Anglja na „Ariel“ w czasie 3 godz. 12 min. 35,1 sek. 4) Riegel S. K. M. Katowice na „B. M. W“ w czasie 3 godz. 20 minut 40 sek.: 5) Mandelt W. K. M. Poznań na „B. M. W.“ w czasie 3 godz. 43 min. 5 sek.; 6) Radzicki K. M. Grudziądz na „A. J. S.“ w czasie 3 godz. 45 min. 53,4 sek.

Klasa „D“ ponad 500 ctm. 11 okrążeń. Startowało trzech zawodników, lecz biegu żaden nie ukończył z powodu defektów.

Gra w szachy członków związku młodzieży.

Związek Młodzieży Polskiej przystąpił do zorganizowania rozrywek szachowych wśród swych druhów. W tym celu wyłonił się osobny wydział szachowy, którego zadaniem jest szerzyć grę w szachy wśród członków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. W środę dnia 3 czerwca b. r. odbyło się w sekretarjacie generalnym w Katowicach pierwsze posiedzenie wydziału szachowego. Po zagajeniu przystąpiono do wyboru sekretarza wydziału. Wybranym został p. Bonk ze Stowarzyszenia w Chorzowie. Następnie wygłosił nauczyciel Karuga referat na temat: „W jaki sposób należy prowadzić szachy w S. M. P.“ Uchwalono dopuścić dwie drużyny okręgu król.-huckiego do rozgrywek o mistrzostwo związku, mianowicie S. M. P. Chorzów i S. M. P. Świętochłowice. Kalendarz szachowy na rok 1930 zatwierdzono.

Ze Śląska Opolskiego

Z Zabrskiego.

Knapszaft górnośląski wybudował w **Zabrzu** przy ulicy Szmuli gmach, w którym znajdzie pomieszczenie klinika dentystyczna. Klinika jest urządzona odpowiednio do obecnych wymogów praktyki dentystycznej, obejmuje cztery sale kuracyjne, jedną salę do prześwietlania, jedną salę do techniki dentystycznej oraz poczekalnie i łazienki. Oprócz tego mieszczą się w budynku również mieszkania dla lekarzy.

*

W lejarni rur huty Donnersmarcka w **Zabrzu** znaleziono zwłoki dozorcy żórawia Henryka Kamrata. Wszelkie zabiegi około przywrócenia nieszczęśliwego do życia były bezskuteczne. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej lecznicy, gdzie lekarze stwierdzili śmierć wskutek zaczadzenia gazami węglowymi.

Z Gliwickiego.

W ubiegłą sobotę około godziny 3 po południu zjawiło się trzech mężczyzn w mieszkaniu dentysty dr. Witta, zamieszkałego w **Gliwicach** przy ulicy Wilhelma, by się dać zbadać. Nagle jeden z mężczyzn zamknął drzwi, drugi dobył rewolwer i wszyscy wspólnie rzucili się na służącą i skrępowali ją powrozami. Następnie udali się do sypialni i skradli 1.600 marek. Nie troszcząc się więcej o służącą, bandyci opuścili mieszkanie. Dopiero po powrocie dentysty zawiadomiono o napadzie policję, która prowadzi dochodzenia.

*

Ciężki wypadek motocyklowy zdarzył się w **Łabędach** na ulicy Dworcowej, gdzie motocykl pewnego gliwiczanina kilka razy się przerzucił, a motocyklista spadł, kalecząc się nader ciężko. Rannym zajęli się miejscowy ksiądz proboszcz Jędrysik oraz lekarz dr. Giller. Następnie przewieziono go do lecznicy.

Z Kozielskiego.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego bierzmował w kościele **Maciowakrzu** Najprzew. ks. biskup — sufragan dr. Wojciech. Ks. biskupa powitał miejscowy proboszcz, ks. dziekan Gade. Po bierzmowaniu było błogosławieństwo sakramentalne i odśpiewano „Te Deum“. Wieczorem odbył się na cześć ks. biskupa pochód z pochodniami.

*

Dwuletnie dziecko rolnika **Koleczki** w **Poborszowie** włożyło nogę do windy i odniosło tak ciężkie okaleczenie, iż musiano je niezwłocznie odstawić do lecznicy.

Z Raciborskiego.

W środę, dnia 11-go czerwca b. r. przyjeżdża do **Kuźni Raciborskiej** Najprzew. ks. kardynał dr. Bertram celem udzielenia Sakramentu Bierzmowania św. Przed południem odbędzie się bierzmowanie osób z Kuźni Raciborskiej i Turza, po południu będą bierzmowane dzieci z Dziergowic. Wieczorem odjeżdża ks. kardynał do Kędzierzyna.

Z Opolskiego.

Śmiałego napadu rabunkowego dokonało dwóch młodych osobników w ubiegły czwartek rano na oddział powiatowej kasy oszczędności w **Popielowie.** Bandyci, uzbrojeni w rewolwery, steroryzowali urzędników, poczem złupili kasę, zabierając z niej 7 tysięcy marek. Z łupem tym umknęli do bliskiego lasu. Policja jest już na tropie rabusiów.

Z Oleskiego.

W niedzielę, dnia 1 czerwca b. r. przystępowały w **Wołoszowie** dzieci polskie do pierwszej Komunji świętej w liczbie 22, mainowicie 15 chłopców i 7 dziewcząt. Polskie towarzystwa upiększyły uroczystość swoją obecnością.

PROGRAM RADJOWY.

Środa, 11 czerwca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Wilna. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Jan Kowalczyk: „O hodowli lisów srebrzystych“. — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Odczyt z cyklu sportowego. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.00 Skrzynka pocztowa. — 20.30 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu. — 22.10 Feljeton z Warszawy. — 22.25 Nadprogram. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 15.45 Komunikat harcerski. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19.40 Radjokronika. — 20.30 Koncert solistów. — 22.10 Feljeton. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 14,1 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej z Warszawy. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.15 Program dla dzieci z Wilna. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Poradnia lekarska. 19.40 Kwadrans harcerski. — 20.30 Koncert. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Ponzań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 17.15 Audycja dla dzieci. — 17.45 Audycja wokalna. — 18.15 Utwory lekkiej muzyki. — 19.10 Rzeczy ciekawe. — 20.30 Koncert klasycznej muzyki religijnej. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice,** fala 253 m.: 16.30 Koncert. — 18.15 Odczyt. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.30 Rewja miesięczna. — 21.20 Przeboje wieczoru.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Muzyka fortepianowa. — 17.30 Program dla młodzieży. — 19.00 Koncert popularny. — 20.00 Berliński tydzień sztuki (wieczór Beethovenowski). Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 Orkiestra. — 15.30 Program muzyczny. — 20.00 Pieśni i arje. Następnie tragedja „Die Bidschnitzer“ i muzyka lekka.